

głos polic

dodatek Głosu Szczecińskiego

Egzemplarz bezpłatny



Partner wydania



FOT. MAREK JASZCZYŃSKI

Misterium w ruinach

W Policach-Jasienicy, w dawnym klasztorze, odbyło się - po raz piąty - widowisko pasyjne

CZYTAJ STR. 6



FOT. ANDRZEJ SZKODZIŃSKI

W Grupie Azoty Zakłady Chemiczne „Police” SA oddano do użytku wartą 30 mln zł nową bazę logistyczną

CZYTAJ STR. 13

Tak mogły wyglądać walki w 1945 r.

● Setki osób przyszły na widowisko historyczne, żeby zobaczyć wydarzenia z końca II wojny światowej

Rosówek

Marek Jaszczryński
marek.jaszczrynski@polskapress.pl

Huk, dym, historia na żywo. Tego wszystkiego tradycyjnie nie zabrakło podczas rekonstrukcji na torze motocrossowym w Rosówku. Wśród widzów nie zabrakło najmłodszych.

- Najfajniejszy moment był wtedy, kiedy wyjechał czołg, uderzyła piechota. Tyle się działo, że ledwo można było nadążyć z oglądaniem. Niemcy przegrali, czyli tak jak to było w 1945 roku - mówi 10-letni Konrad, który z bratem przyszedł na widowisko. W zmaganiach uczestniczyła setka rekonstruktorów.

Po stronie niemieckiej wcielili się w żołnierzy Wehrmachtu, Waffen SS, a także pospolitego ruszenia. To oni bronili swoich stanowisk przed natarciem czerwonoarmistów. Piechurów Armii Czerwonej wspierał nie lada sprzęt, bo czołg średni T-34/85, podobny do tego, który używali bohaterowie serialu „Czterej pancerni i pies”. Czołg po gruntownym remoncie jest eksponatem Muzeum Orlęza Polskiego w Kołobrzegu.

Momentów mrozących krew w żyłach nie brakowało. Replika samochodu pancernego Ba-64 w jadąc po werstepach w pewnym momencie przechyliła się. Wydawało się, że przewróci się na bok. Na szczęście wyrównała. Więcej na str. 10 ● ©



FOT. MAREK JASZCZYŃSKI

► Nie było niespodzianek Armia Czerwona rozbiła broniących się Niemców, których co prawda było więcej, ale nie mieli broni pancernej. Nieliczni jeńcy byli świadkami triumfu zwycięzców. Po „walkach” każdy mógł porozmawiać z rekonstruktorami

REKONSTRUKCJA

007371754



Czytaj Głos gdziekolwiek jesteś

GŁOS
SZCZECIŃSKI

GS 24.pl
SERWIS GŁOSU SZCZECIŃSKIEGO



Od redaktora

Marek
JaszczyńskiTo nas
interesuje?

Czy jesteśmy świadomym obywatelsko społeczeństwem? Wydaje się, że jeszcze nam trochę brakuje. Skąd ten wniosek? Nasuwa się po tym jak przeczytałem wyniki konsultacji społecznych dotyczących budżetu obywatelskiego na 2018 rok. Trwały dwa tygodnie, a w konsultacjach uczestniczyło tylko pięciu mieszkańców! Brakuje zainteresowania, chyba że to wszystko przy budzie partycypacyjnym gra jak trzeba. A może w pogoni za codziennymi sprawami nie mamy czasu na zainteresowanie takimi sprawami.

Ale kwiecień to także emocje. W tym miesiącu za ocean poleciał podróżnik i kajakarz Aleksander Doba, który w połowie maja ma wznowić trzecią wyprawę atlantycką. Trzymamy kciuki za naszego mistrza! ●
©P

Kalendarium 28 kwietnia

Imieniny obchodzą

Achajusz, Achacy, Afrodyzja, Afrodyzjus, Afrodyza, Arystarch, Dydim, Dydimus, Joanna, Ludwik, Marek, Maria, Menander, Pamfil, Patrycjusz, Patrycy, Patryk, Paweł, Piotr,

Z kart historii
1512

Hetman wielki litewski Konstanty Iwanowicz Ostrogski pokonał Tatałów w bitwie pod Wiśniowcem.

1981

Pierwszy zwodowany po wojnie w Polsce statek SS Soldek został przekazany do Centralnego Muzeum Morskiego w Gdańsku.

1947

Norweski podróżnik Thor Heyerdahl rozpoczął wyprawę na tratwie Kon-Tiki z Peru przez Ocean Spokojny, która miała udowodnić hipotezę, że ludzie przybyli na wyspy Polinezji z Ameryki Południowej.

2012

W Słubicach zmierzono rekordową w historii Polski temperaturę w kwietniu (+31,6 °C).

Chemik Police
na tronie!

Szósty raz w historii i czwarty raz z rzędu. Ma mocnych na siatkarki Chemika, które wygrały rozgrywki Orlen Ligi. W finałowym meczu pokonały Orlen Ligi, pokonały w Szczecinie zespół Budowlanych Łódź 3:1. Więcej w relacji na stronie 15. Dodajmy, że mistrzynię mają też na koncie Puchar Polski.

5

lat pozbawienia wolności grozi 31-letniemu mieszkańcowi Polic, który od dłuższego czasu znęcał się psychicznie i fizycznie nad rodziną. Po wezwaniu na interwencję do mieszkania na jednym z osiedli w Policach, funkcjonariusze policzkiej komendy zatrzymali 31-letniego mężczyznę. W trakcie wykonywanych czynności śledczy ustalili, że zatrzymany od około 2 lat stosował przemoc psychiczną i fizyczną wobec najbliższych. 31-latek usłyszał zarzut znęcania się nad członkami rodziny. Sąd Rejonowy w Szczecinie zastosował środek zapobiegawczy w postaci trzech miesięcy pozbawienia wolności.

Takie były święta



► Pogoda nie zawiodła w Niedzielę Palmową. Sprzed sklepu „Kinga” wyruszyła procesja z palmami i inscenizacją wjazdu Pana Jezusa na osiołku do Jerozolimy. Procesja przeszła do kościoła pod wezwaniem św. Kazimierza w Policach

Chłód i tylko odrobina słońca nie odstraszyły od spaceru



► Pogoda nas nie rozpieszczała w czasie świąt. Jednak i tak znaleźli się chętni, żeby wybrać się na spacer nad zalewem w Trzebieży. Tradycyjnie sporo osób wybrało się na wieżę widokową

głos polic

ADRES REDAKCJI

71-875 Szczecin, ul. Nowy Rynek 3,
www.gs24.pl,
redakcja.gs24@polskappress.pl

REDAKTOR NACZELNY

GRÓSU DZIENNIK POMORZA
Krzysztof Nałęcz, tel. 59 848-81-00,
krzysztof.nalecz@polskappress.pl

SZEF ODDZIAŁU SZCZECIN

Ynona Husaim-Sobecka
tel. 91 48 13 311
ynona.sobecka@polskappress.pl

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY
I DZIENNIKARZ

Marek Jaszczyński
tel. 91 481 33 56
marek.jaszczyński@polskappress.pl

BIURO OGŁOSZEŃ

Szczecin
ul. Nowy Rynek 3
tel. 91 481 33 92
reklama.gs24@polskappress.pl

PRENUMERATA

połączenie bezpłatne: 800 20 35 35
tel. 94 347-35-37

POLSKA
PRESS
GRUPA

WYDAWCA Polska Press Sp. z o.o.,
O. Koszalin 75-004 Koszalin,
ul. Mickiewicza 24, www.gk24.pl,

PREZES ODDZIAŁU
Piotr Grabowski

DRUK Polska Press Sp. z o.o.
ul. Słowiańska 3a, Koszalin

PROJEKT GRAFICZNY
Tomasz Bocheński

© - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronach www.gk24.pl/tresci, www.gp24.pl/tresci, www.gs24.pl/tresci, i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

Warto wiedzieć

Masz pomysły? Przyjdź do MOK

Miejski Ośrodek Kultury w Policach realizuje projekt Narodowego Centrum Kultury pt. „Inkubator Pomysłów – Twórcze Lokalne Działania w Policach”.

W holu policyjnego MOK-u powstało „Drzewko życzeń” – miejsce pomysłów i propozycji mieszkańców w zakresie kultury. Każdy może mieć wpływ na to, co dzieje się w jego okolicy, doklejać własny listek do „Drzewka Życzeń” z propozycją. Więcej informacji o projekcie na mokpolice.pl.

Wybory w RO nr 1

W związku z upływem kadencji zostały przeprowadzone wybory w Radzie Osiedla nr 1 Mścięcino w Policach. Uczestniczyło w nich 51 mieszkańców. Zostało zgłoszonych 15 kandydatów na członków Rady, czyli dokładnie tyle, ile liczy Rada. Dlatego głosowanie nie było konieczne i nie zostało przeprowadzone, a kandydaci zostali uznani za wybranych członków Rady. Podobnie było z wyborem pięcioosobowego zarządu oraz przewodniczącego. W wyniku wyborów Przewodniczącą Zarządu Osiedla została po raz kolejny Ewa Barecka. Nowej Radzie Osiedla nr 1 gratulujemy i życzymy wielu sukcesów.

Bezpłatne szczepienia

Gmina Police realizuje program profilaktyki zakażeń pneumokokowych wśród dzieci zamieszkałych na terenie gminy Police. Do programu mogą przystąpić dzieci w wieku 2 lat (urodzone w 2015 roku). W ramach programu zostaną przeprowadzone darmowe szczepienia ochronne przeciwko pneumokokom poprzedzone wywiadem oraz badaniem lekarskim. W 2017 roku realizatorami programu szczepień są:
- „Medika” Usługi Medyczne sp. z o.o. z siedzibą w Policach przy ul. Kuźnickiej 1, rejestracja pod nr tel. **91 884 88 88**, lub w filii przychodni „Medika” przy ul. Wyszyńskiego 29A w Policach, nr tel. **91 312 88 60**,
- „POLVITA” sp. z o.o. z siedzibą w Policach przy ul. Siedleckiej 2a – rejestracja telefoniczna pod nr tel. **91 317 61 31**, lub **91 333 99 44**. Program finansuje Gmina Police.

Police Od 1 maja będzie można składać pomysły do głosowania

Budżet obywatelski startuje po raz trzeci. Będą zmiany

Każdy mieszkaniec niezależnie od wieku może zgłosić projekt i oddać głos na wybrane zadanie

To już trzecia edycja Policyjnego Budżetu Obywatelskiego, w którym mieszkańcy będą decydować o tym, jakie inwestycje powinny powstać w mieście i na terenach wiejskich.

W tegorocznej edycji zbierane będą projekty, których realizacja jest przewidziana w 2018 roku. W stosunku do poprzednich lat doszło do kilku zmian. Najważniejszą i najbardziej znaczącą polega na tym, że od tej edycji zgłoszenie projektu, poparcie projektu oraz oddanie głosu na wybrane zadanie będzie możliwe dla wszystkich mieszkańców. Jedynym zastrzeżeniem jest to, że w imieniu mieszkańców, którzy nie ukończyli 13 roku życia, czynności te muszą wykonać opiekunowie prawni. Ponadto o kolejności projektu na karcie do głosowania, od tej edycji, będzie decydowało publiczne losowanie. Zmiany uległy także terminy poszczególnych etapów PBO.

Jak wygląda terminarz PBO 2017? Na składanie projektów mają mieszkańcy czas od 1 maja do 16 lipca. A następnie:



Plac do rekreacji obok Szkoły Podstawowej nr 8 przy ulicy Piaskowej. Ten pomysł wygrał w pierwszej edycji PBO. Jak będzie w tym roku? Zwycięzcę poznamy w październiku

- 17 lipca – 10 września
 - weryfikacja złożonych wniosków przez Zespół ds. budżetu obywatelskiego,
 - 11 września
 - najpóźniejszy termin ogłoszenia regulaminu losowania miejsc na karcie do głosowania oraz udostępnienia protokołu z weryfikacji zadań,
 - 18 września
 - najpóźniejszy termin publicznego losowania miejsc na karcie do głosowania,
 - 25 września – 13 października

- głosowanie,
- 20 października
 - ogłoszenie wyników głosowania.

1 mln do wydania

W tegorocznej edycji kwota budżetu obywatelskiego została podzielona na projekty miejskie – 750.000 zł oraz projekty sołeckie – 250.000 zł. Dzięki temu na pewno co najmniej jedno zadanie zostanie zrealizowane na terenie sołectw. Wyodrębniona kwota dotyczy wszyst-

kich wydatków mieszczących się w zadaniach własnych gminy – mogą to być zarówno inwestycje jak i projekty tzw. „miękkie”, nieinwestycyjne.

Za nami są już dwie edycje

Dla porównania w pierwszej edycji wpłynęło 46 wniosków. Po weryfikacji wszystkich złożonych projektów mieszkańcy w głosowaniu mogli wybierać spośród 36 ocenionych pozytywnie. W trakcie głosowania,

które trwało od 15 czerwca 2015 oddano łącznie 8.390 głosów, z czego 194 głosy były nieważne. Najwięcej, bo 1211 głosów, otrzymał projekt zagospodarowania terenu rekreacyjnego przyległego do budynku Szkoły Podstawowej nr 8 im. Jana Pawła II w Policach. Oprócz tego projektu do realizacji zostały rekomendowane jeszcze 2 projekty: budowa siłowni penerowej i doposażenie placu zabaw NIVEA osiedla Jasienica w Policach oraz sygnalizacja świetlna na ulicy Piaskowej przy Szkole Podstawowej nr 8 w Policach.

W drugiej edycji wpłynęło 18 wniosków na kwotę 2 826 132,42 zł. Z terenu sołectw wpłynęło 6 wniosków wartych 449 881 zł. Pozostałe 12 wniosków to projekty miejskie. Po weryfikacji do głosowania przeszło 17 wniosków, w tym: 11 z terenu miasta i 6 z terenu sołectw. Oddanych zostało łącznie 2881 kart, z czego 182 karty były nieważne. Spośród wniosków miejskich najwięcej głosów otrzymał projekt „Budowa boiska treningowego ze sztuczną nawierzchnią o wymiarach 30x60 metrów”, a w sołectwach najwięcej głosów otrzymał projekt „Zagospodarowanie terenu rekreacyjnego przy kompleksie sportowym „Orlik” w Tanowiu”.

Wszystkie bieżące informacje na temat PBO dostępne są na stronie www.bo.police.pl.

16

LIPCA
to data do której można zgłaszać pomysły w ramach PBO

Police Propozycja nowych stawek nie została jeszcze uzgodniona

Ile za wodę i ścieki? Dowiemy się w maju

Rada Miejska najpóźniej 23 maja będzie debatować nad taryfą za wodę i ścieki. W Urzędzie Miejskim odbyła się konferencja prasowa dotycząca prac nad nową taryfą dla gminy

– Propozycja nowych stawek nie została jeszcze uzgodniona. Gmina jest obecnie na etapie analizy wniosku w tej sprawie, złożonego przez Zakład Wodociągów i Kanalizacji. To standar-



Jakub Pisański – zastępca burmistrza, Władysław Diakun – burmistrz Polic i Witold Król, Przewodniczący Rady Miejskiej

dowa procedura. Na moją prośbę dyrektor Zakładu Wodociągów i Kanalizacji, Zbigniew Koźlarek przygotował rzetelny, transparentny raport na temat kosztów funkcjonowania przedsiębiorstwa – wyjaśnia Władysław Diakun, burmistrz Polic. – W oparciu o te dane zaproponowałem zmianę taryfy opłat za wodę i ścieki, która miałaby obowiązywać od 1 lipca. Po wstępnej analizie ocenilem jednak, że

zaproponowane stawki są za wysokie.

Trwają prace nad rozwiązaniem, które pozwoliłby zmniejszyć podwyżkę, czyli przejęcie przez budżet Gminy części ciężaru podwyżki. Zmiany taryfy wymusza planowana inwestycja. To skanalizowanie Tanowa z pomocą środków unijnych. Inwestycja będzie kosztować ponad 18 mln. zł. Dofinansowanie zewnętrzne może wynieść prawie 10 mln. zł.



Polic

Marek Jaszczynski
marek.jaszczynski@polskapress.pl

Przed śmiałem 3000 mil morskich, ale w linii prostej. Faktyczna trasa na pewno będzie dłuższa, ze względu na wiatry i prądy morskie. Szacunki są takie, że rejs potrwa 4 miesiące.

- To wyprawa mojego życia, wystartowałem 29 maja o godz. 13.07 ubiegłego roku, teraz wyruszę z miejsca, gdzie ją przerwałem - mówi w rozmowie z „Głosem” Aleksander Doba z Polic. - Po starcie najważniejsza dla mnie będzie siła i kierunek wiatru, powinien być z północnego - zachodu.

Taki kierunek wiatru zapewni wyjście na otwarty ocean, bez ryzyka. - Sam nie wiem, jaka będzie dokładna data wznowienia wyprawy. Popłynę, kiedy będą pomyślne prognozy, muszę jeszcze uważać na ruch statków, który jest dość spory w tym miejscu i przypomina autostradę - wyjaśnia kajakarz.

Niezapalająca jednostka

Śmiałek zamierza przepłynąć trasę oceanicznym kajakiem, tym samym, który brał udział w wyprawach atlantyckich dwukrotnie. Jest to wyjątkowy kajak. Powstał w stoczni Andrzeja Armińskiego. Ma dwie podstawowe cechy: jest niezapalający i nie może pływać dnem do góry. Kajak jest wyposażony m.in. w system satelitarny SPOT wysyłający co 10 minut sygnały precyzujące gdzie się znajduje, antenę radarową oraz UKF. W czasie podróży kajakarz będzie korzystał z żywności liofilizowanej, czyli wysuszonej po zamrożeniu z zastosowaniem obniżonego ciśnienia, a przez to ma długi czas przydatności do spożycia i jest lekka w transporcie.

Kajak ma na pokładzie AIS, czyli system ostrzegający o możliwości kolizji. - Pozwala namierzać statek na kilka mil, żeby uniknąć kolizji. Jednocześnie będę sam będę widoczny dla innych. Gdy będę spał to alarm zbudzi mnie w razie niebezpieczeństwa - wyjaśnia kajakarz.

Ta wyprawa jest szczególnie niebezpieczna. Rejs będzie przebiegał po zimnych wodach, gdzie występuje ryzyko częstych i niebezpiecznych sztormów. - W czasie drugiej wyprawy przeżyłem osiem sztormów, najdłuższy trwał trzy doby, a fale dochodziły do 9 metrów. Tym razem mo-

To będzie wyprawa życia. Aleksander Doba po raz trzeci chce pokonać ocean

● W połowie maja podróżnik wyruszy kajakiem w 4-miesięczną podróż przez ocean



► Tak było rok temu, czyli start w Nowym Jorku. Wyprawa ruszy z półwyspu Sandy Hook, który oddziela Zatokę Nowojorską od Atlantyki



► Sandy Hook tu doszło do przerwania wyprawy w 2016 roku. Trzymamy kciuki za powodzenie rejsu w tym roku



► Kajak „Olo” przeszedł poprawki przed kontynuacją wyprawy. M.in. zostały uszczelnione luki, żeby zapobiec wlewaniu się wody

bliżej brzegu. Z lewej strony zaczęła się tworzyć po cichu stroma fala przybojowa miała około 1,5 metra. Zorientowałem się za późno - relacjonuje nasz rozmówca. - Uderzyła w bok kajaka, który obrócił się szybko o 360 stopni. Wypadłem z kajaka. Wiosło ułożyłem wzdłuż, żeby się nie złamało. Fala jeszcze raz obróciła kajak. Wodę miałem do piersi, doprowadziłem kajak do brzegu. Na pokładzie przy kłopotach miałem dwa SPOTY. Wysłałem sygnał alarmowy, wraz moją dokładną pozycją. Potem wyjąłem aparat telefoniczny zadzwoniłem do Magdaleny Czopik, menadżerki i powiedziałem co mi jest. Trzymamy kciuki, żeby sytuacja nie powtórzyła się, a wyprawa zakończyła się sukcesem. Patronat nad trzecią wyprawą atlantycką objęła nasza redakcja. Na naszej stronie www.gs24.pl i w gazecie będziemy publikowali informacje z podróży. ● ©

Fakty

Były już dwie wyprawy przez ocean

- W 2010 roku Aleksander Doba przepłynął Ocean Atlantycki podczas wyprawy „Transatlantic kayak expedition”. 26 października 2010 wyruszył z Dakaru (Senegal) w kierunku Fortalazy (Brazylia). Do miejscowości Acaraú w Brazylii dopłynął 2 lutego 2011 po 99 dniach rejsu i przeplnięciu 5394 km (2913 mil morskich) (dopłynięcie do planowanej Fortalazy uniemożliwił silny znoszący na zachód prąd oraz wiatr). Tym samym, jako pierwszy na świecie przepłynął kajakiem przez Atlantyk z kontynentu na kontynent (z Afryki do Ameryki Południowej) wyłącznie dzięki sile mięśni. Wcześniej Atlantyk na kajaku przepłynęły 3 osoby.
- Druga wyprawa atlantycka trwała od 5 października 2013 roku do 17 kwietnia 2014 r. Policzani przepłynął Atlantyk od portu w Lizbonie poprzez krótki postój na Bermudach, do portu Canaveral na Florydzie w Stanach Zjednoczonych. Trasa miała długość 4500 mil morskich.

Popłynę, kiedy będą pomyślne prognozy, muszę uważać na ruch statków

że być gorzej - mówi podróżnik.

Niespokojne wody

Północny Atlantyk nie jest spokojny. Aleksander Doba wybrał najmniej niekorzystny czas sztormów. Po wypłynięciu śmiałek będzie się trzymał w bliskości wybrzeża USA i Ka-

nady, przepłynie nad miejscem, gdzie w głębinach spoczywa transatlantyk „Titanic”. - Mam zaznaczoną dokładną pozycję wraku. Teoretycznie mogę spotkać nawet górę lodową - dodaje żartobliwie podróżnik.

Policzanin będzie płynął z dala od lądów, ale za to na czę-

sto uczęszczanych szlakach morskich. Dopiero pod koniec czteromiesięcznego rejsu zbliży się do portugalskiego archipelagu Azorów. - Może ktoś jakiś polski jacht wypłynie na moje spotkanie? To byłoby wspaniałe - mówi kajakarz. - Na mecie, w Lizbonie, będę we wrześniu. Być może uda się do-

trzeć w sam raz na urodziny, które przypadają 9 września.

Fala przybojowa

Rok temu o niepowodzeniu wyprawy zdecydował błąd. - Zamiast od zatoki do półwyspu dopłynąłem od strony oceanu. To był kolejny błąd. Zaczął się przypływ. Płynąłem

Warto wiedzieć

Awans do finału Licealiady

● Zawodniczki Szkoły Mistrzostwa Sportowego wykazywały tytuł Mistrza Województwa Zachodniopomorskiego i awansowały do Finału Ogólnopolskiej Licealiady. Uczennice Zespołu Szkół pokonały w Kolobrzegu drużynę ze Szczecinka, Szczecina i Kolobrzegu i zasłużyły na zajęcie pierwsze miejsce w rozgrywkach. Ogólnopolska Licealiada odbędzie się w pierwszym weekendzie czerwca w Wieliczce. W ubiegłym roku policzanki zdobyły tytuł Wicemistrza Polski.

Konferencja o rozwoju dziecka

● 17 maja Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna w Policach organizuje konferencję naukową „Wczesne wspomaganie rozwoju dziecka – BĄDZMY RAZEM”. Patronat nad wydarzeniem objęli: MEN, Rektor Pomorskiego Uniwersytetu Medycznego, Zachodniopomorski Kurator Oświaty oraz Starosta Policki. Celem konferencji jest uświadomienie idei wczesnego wspomagania rozwoju dziecka oraz znaczenia wcześniej podejmowanych działań terapeutycznych dla jak najlepszego funkcjonowania dzieci z zaburzoną rozwojem psychoruchowym w dalszym życiu. Konferencja odbędzie się w sali MOK w Policach przy ul. Siedleckiej 11a. Udział w spotkaniu jest bezpłatny. Termin nadsyłania formularza zgłoszeniowego upływa 9 maja 2017 r. Szczegóły na www.policki.pl.

Mundial w powiecie polickim

● 19 kwietnia odbyło się losowanie drużyn do Netto Mini Mundial. W rozgrywkach po raz pierwszy wezmą udział zespoły z terenu powiatu polickiego, a także z powiatu Vorpommern-Greifswald. Netto Mini Mundial rozegrany zostanie w dwóch kategoriach: uczniowie klas 3-4 oraz 5-6. W powiecie polickim drużyny zagrają 20 maja na boiskach „Orlik” przy ZS im. I. Łukasiewicza w Policach. W naszym Powiecie tego typu zawody rozegrane zostaną po raz pierwszy. Zespoły otrzymały nazwy państw z kilku różnych kontynentów. Będą je reprezentować podczas rozgrywek, które odbędą się 20 maja. Do zabawy zaprosiliśmy także zespoły z Niemiec – mówi Beata Chmielewska Członek Zarządu Powiatu w Policach.

Powiat policki Spotkanie w starostwie dotyczące bieżących spraw

34 hektary na sprzedaż

Rozmawiali m.in. o sprzedaży centrum edukacji w Podgrodziu i inwestycjach drogowych

W Starostwie Powiatowym odbyła się konferencja prasowa Zarządu Powiatu w Policach i Przewodniczącego Rady Powiatu w Policach.

Ośrodek w Podgrodziu na sprzedaż

34 hektary ziemi o wartości około 15 milionów złotych. Zarząd Powiatu w Policach zdecydował o sprzedaży Centrum Edukacji, Integracji i Rehabilitacji „Podgrodzie” w Nowym Warpnie. Przetarg zostanie ogłoszony na początku maja. Najpóźniej pod koniec wakacji dowieramy się, kto został nowym właścicielem obiektu – mówi Mariusz Sarnecki, wicestarosta policki.

Zmiany w „Białej”

Sprzedaż oznacza likwidację bazy edukacyjnej Zespołu Szkół im. Ignacego Łukasiewicza. W konsekwencji już od 1 września wszystkie dotychczasowe zajęcia dydaktyczne będą musiały odbywać się w Policach. Pracownicy, którzy zatrudnieni byli w Centrum Edukacji, Integracji i Rehabilitacji w Podgrodziu przeniesieni zostaną do „Białej”.

Wymagać to będzie przystosowania pomieszczeń szkoły do zupełnie nowych wymagań poinformowała Beata Chmielewska Członek Zarządu Powiatu w Policach. – To się już organizacyjnie dzieje. Pomieszczenia, które były wykorzystywane na sale lekcyjne będą przystosowane do tych zajęć, które odbywały się w Podgrodziu. Na szczęście to nie była bardzo duża skala, ale placówka przygotowuje się do tego.



W konferencji wzięli udział Beata Chmielewska - Członek Zarządu Powiatu, Andrzej Bednarek - Starosta Policki, Cezary Arciszewski - Przewodniczący Rady Powiatu i Mariusz Sarnecki - Wicestarosta Policki

Remonty dróg i oświata

Andrzej Bednarek, Starosta Policki podczas konferencji prasowej poinformował o inwestycjach drogowych jakie Powiat Policki zrealizuje w najbliższym czasie.

Wśród remontowanych odcinków znajduje się m.in. 1,5 kilometrowy odcinek drogi Szczecin - Siadło Górne, którego koszt wyniesie około 5 milionów złotych. – Przetarg poszedł dobrze. W tym sensie, że 6 milionów była

cena kosztorysowa, natomiast przetarg zakończył się na kwotę 5 milionów złotych – powiedział Andrzej Bednarek, starosta policki. Termin zakończenia prac 30 września.

Rozstrzygnięto także przetarg na remont drogi w gminie Dobra. Drogowcy pojawią się na ulicy Długiej w Mierzynie. – Uda nam się w pierwszym etapie przeprowadzić prace o wartości 3 milionów złotych, co pozwoli na modernizację odcinka w rejonie szkoły podstawowej – informuje Starosta Policki Andrzej Bednarek.

Niebawem rozpocznie się remont wiaduktu w Mścięcinie, na trasie ze Szczecina do Polic. Prace, które rozpoczną się niebawem oznaczają utrudnienia dla kierowców. Ruch na wiadukcie będzie odbywał się wahadłowo. Zdecydowanie łatwiej będzie dojechać do Polic od strony Skolwina, czyli ulicą Nadbrzeżną.

W czasie konferencji rozmawiano także o tym co się zmienia w oświacie. W Zespole Szkół im. I. Łukasiewicza od 1 września powstanie szkoła podstawowa mistrzostwa sportowego. W Specjalnych Ośrodkach Szkolno-Wychowawczych w Policach i w Tanowie będą szkoły podstawowe. W MOW w Trzebieży w miejsce gimnazjum powstanie szkoła podstawowa od klasy V do VIII.

Police i Tanowo Wydarzenia w Specjalnych Ośrodkach Szkolno-Wychowawczych

Gięda pracy i konferencja metodyczna

26 kwietnia po raz jedenasty odbyła się Giełda Pracy dla Osób Niepełnosprawnych. 24 kwietnia w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Tanowie odbyła się konferencja metodyczna

Giełda Pracy dla Osób Niepełnosprawnych – pod patronatem Starosty Polickiego – odbyła się po raz jedenasty. Zainteresowane osoby mogły poznać ofertę pracodawców i sprawdzić swoje kwalifika-

cje zawodowe. Giełda została zorganizowana w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym nr 1. Zaproszeni pracodawcy przedstawili swoje oferty pracy, a osoby niepełnosprawne miały z nimi bezpośredni kontakt. Wśród wystawców były lokalne firmy, ale nie tylko. Osoby niepełnosprawne poznały oferty z różnych branż.

Konferencję w Tanowie prowadziła dr Justyna Leszka, terapeutka Metody Krakowskiej. Podczas



W konferencji wzięli udział nauczyciele i pedagodzy z całego województwa zachodniopomorskiego

konferencji uczestnicy zapoznali się z pojęciami dotyczącymi zaburzeń w rozwoju dzieci, a także poznali normy dla rozwoju językowego dziecka. Poznali również poszczególne techniki Metody Krakowskiej i zasady pracy przy zaburzeniach rozwoju. Konferencja odbyła się po raz dziesiąty. Organizatorem wydarzenia był Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy im. Kawalerów Orderu Uśmiechu w Tanowie oraz Powiat Policki.



FOT. MAREK JASZCZYŃSKI



FOT. MAREK JASZCZYŃSKI



FOT. MAREK JASZCZYŃSKI



FOT. MAREK JASZCZYŃSKI



FOT. MAREK JASZCZYŃSKI

Takie było misterium

120 aktorów-amatorów wzięło udział w piątym misterium, które odbyło się przy parafii św.św. Apostołów Piotra i Pawła w Policach-Jasienicy.

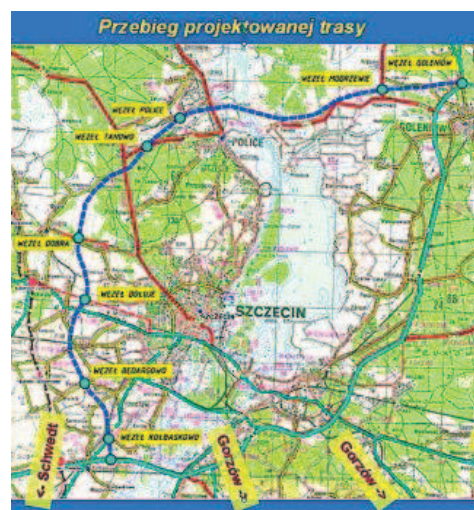
Tegoroczna inscenizacja odbyła się po raz piąty. Rozpoczęła się od kuszenia Jezusa, co było nowością w misterium. Swoją prapremierę miała też muzyka, skomponowana specjalnie na to wydarzenie przez Piotra Brodę. Nowością była też rola związana z Szymonem z Cyreny. Legioniści rzymscy szukali go wśród publiczności. Zgodnie z tradycją pomógł nieść krzyż Jezusowi. - Scenariusz jest oparty w całości na Biblii. W przedstawieniu wzięli udział mieszkańcy, uczniowie Zespołu Szkół i Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego w Trzebieży, członkowie zespołu folklorystycznego „Balbiny” - mówi Dorota Piekarska, autorka scenariusza i reżyser przedstawienia. Niepowtarzalna atmosfera inscenizacji powoduje, że co roku na misterium przyjeżdżają goście nie tylko z Polic, ale również ze Szczecina i spoza naszego województwa. ● © (JASZ)

ZOS-ia bliżej realizacji

- Zachodnie Obejście Szczecina będzie miało dwie jezdnie i tunel pod Odrą w Policach
- Gotowa jest decyzja środowiskowa dla realizacji tej inwestycji, ale wpłynęło odwołanie



► Studium wykonalności ZOS zostało wykonane na zlecenie Urzędu Marszałkowskiego Województwa Zachodniopomorskiego przy współfinansowaniu Gminy Miasto Szczecin, Gminy Goleniów, Gminy Police i Powiatu Polickiego



► Schematyczny przebieg ZOS, zaczyna się od autostrady A6 a kończy na węźle drogowym „Goleniów”

Powiat policki

Marek Jaszczyski
marek.jaszczyski@polskapress.pl

To imponująca inwestycja, o której mówi się od lat i wymienia korzyści jakie przyniesie: od skrócenia drogi nad morze po wyeliminowanie niebezpiecznych transportów z centrum Szczecina.

- Mamy zielone światło dla Zachodniego Drogowego Obejścia Szczecina. Ogromnie się cieszę, bo nasza determinacja okazała się tutaj kluczowa. Przecież całą procedurę przeszliśmy pozytywnie po raz drugi. Realizację drogi przekazuję niezwłocznie do GDDKiA, bo zgodnie z decyzją z 13 października 2015 r.

podjętą przez ówczesną premier Ewę Kopacz, obejście zostało wpisane do sieci autostrad i dróg ekspresowych - powiedział Olgierd Geblewicz, marszałek województwa zachodniopomorskiego. - To inwestycja ważna tak dla obszaru metropolitalnego jak i dla całego regionu. Dla mieszkańców i przedsiębiorców. Zrobiliśmy to ramię w ramię z samorządami, które wiedzą jaki potencjał rozwojowy może uruchomić ta trasa.

Zachodnie Drogowe Obejście Szczecina jest planowane jako dwujezdniowa droga ekspresowa o długości ok. 51 km, prowadząca od autostrady A6 w Kołbaskowie, przez Police, tunel pod Odrą (wcześniej myślało o przeprawie promowej, potem most 400-metrowy nad to-

rem wodnym), do węzła drogowego Goleniów, czyli na skrzyżowaniu dróg ekspresowych S3/S6. Tunelem ma być poprowadzona droga po jednym pasie ruchu w każdą stronę. Najtańszy w budowie byłby tunel zatapiany, jednak jego realizacja wiązałaby się z utrudnieniami i koniecznością zamykania żeglugi na torze wodnym. Ponadto budowa w taki sposób to większy zakres robót ziemnych na terenie obszaru Natura 2000 po wschodniej stronie rzeki oraz możliwość zanieczyszczenia wody podczas wykonywania wykopu. Najdroższy wariant to budowa mostu wysokowodnego. Minusem tego rozwiązania jest również znaczna ingerencja w krajobraz oraz zagrożenie dla migrujących ptaków.

Jako proponowany do realizacji został wytypowany wariant zakładający budowę tunelu drążonego. Minusem takiego rozwiązania pozostaje jednak problem przewozu ładunków niebezpiecznych przez tunel.

Decyzja o środowiskowych uwarunkowaniach dla realizacji przedsięwzięcia pod nazwą „Zachodnie Drogowe Obejście Miasta Szczecina” wydana przez Regionalną Dyрекcję Ochrony Środowiska w Szczecinie jest ostatnim elementem studium wykonalności. 20 kwietnia do Regionalnej Dyрекkcji Ochrony Środowiska w Szczecinie wpłynęło odwołanie od wydanej decyzji środowiskowej. Dokumentacja będzie przekazana Generalnemu Dyrektorowi Ochrony Środowiska. ● ● ●



► Tak wygląda Odra-Domiaża na wysokości Polic, a więc miejsce, gdzie ma być drążony tunel

MAGAZYN SPORTOWY

CIĘŻKI WIEK
GIANNI INFANTINO
NOWY SZEF
ŚWIATOWEGO
FUTBOLU ZACZYNA
PORZĄDKOWANIE
ORGANIZACJI

PIKAR MŁCZNA
ARKADIUSZ
ONYSZKO
NAPISAŁ
KSIĄŻKĘ

**GŁOS
SZCZECIŃSKI**

W każdy poniedziałek
z Głosem Szczecińskim

**Najpełniejszy przegląd
weekendowych wydarzeń sportowych!**

Upadła twierdza w obiektywie



► Niemieckie pozycje wspierała zdobyczna armata pułkowa kalibru 76,2 mm. Po kilku strzałach została uciśniona przez krasnoarmiejców. Więcej zdjęć i film na www.gs24.pl

Rosówkę

Mimo rozpaczliwego oporu, ale zgodnie z prawdą historyczną, Niemcy nie utrzymali się. Polegli albo poddali się. To nasza relacja z „bitwy”

Było bardzo głośno. - Wykorzystaliśmy 89 replik broni, w tym 30 sztuk broni automatycznej. Rekonstruktorzy wystrzelili 2 tysiące sztuk amunicji! - mówi Łukasz Gładysiak ze Studia Historycznego „Huzar”.

Wszyscy trzymali też kciuki za niemiecki pojazd rozpoznawczy Sd Kfz. 122, który trzeci raz uczestniczył w „walkach” w Rosówku. Dwa razy popsuł się. Tym razem bez problemu

dojechał do linii niemieckich. Dobrych momentów w czasie rekonstrukcji nie brakowało. Na przykład wybuch pocisku z ulotkami wzywającymi Niemców do poddania się. Ulotki po eksplozji poleciały nie tylko na stanowiska, ale również w kierunku publiczności. Był to reprint ulotki zrzucanej przez polskich żołnierzy do obrońców Festung Kolberg.

Widowiskowo wyglądał też atak sowieckiej piechoty przy wsparciu czołgu. „Krasnoarmiejcy” zalegli pod ostrzałem, ale szybko poderwali się do walki. Wzięli do niewoli nielicznych obrońców, którzy w obawie o życie powtarzali, że są Wehrmachu, a nie ze zniechwilonych

formacji Waffen-SS. Wśród „poległych” byli też volksturmści, czyli członkowie pospolitego ruszenia: starsi panowie i młokosy. Uwagę publiczności zwrócił niemiecki samochód pancerny w nietypowym kamuflażu. To był kolor panzergrau, czyli szary - używany na pojazdach pancernych III Rzeszy m.in. w czasie walk w 1939 roku. Po stronie sowieckiej obok znanego czołgu średniego T-34/85 wystąpił mało znany samochód pancerny Ba-64. Był to lekki pojazd pancerny używany również przez Ludowe Wojsko Polskie.

Organizatorom wypadało gratulować pomysłu na obchodzenie rocznic historycznych i życzyć kolejnych spotkań w Rosówku. (JASZ) ● ©



► Po skończonej „walce” każdy mógł wejść na stanowiska i porozmawiać z rekonstruktorami. Tak jak Konrad i Adam, którzy chcieli poznać karabin maszynowy MG42



► T-34/85 w natarciu. To był twardy orzech do zgryzienia dla niemieckich piechurów, ale został unieruchomiony. Niemcy nie mieli czołgów, a jedynie dwa samochody pancerne



► „Ruki w wierzch” i niemieckie „nicht schiessen”, czyli tak mogła wyglądać kapitulacja w 1945 roku



► Czołg przeżył prawdziwe oblężenie, bo każdy z widzów chciał zrobić sobie pamiątkowe zdjęcie. Pojazd to duma Muzeum Oręża Polskiego w Kołobrzegu, niedawno - w marcu - zakończył się jego remont



Po raz dziesiąty spotkaliśmy się na targach gospodarczych

W hali widowiskowo-sportowej Ze-spółu Szkół im. Ignacego Łukasiewicza w Policach odbyły się jubileuszowe, dziesiąte Polickie Targi Gospodarcze. W wydarzeniu udział wzięło 65 wystawców z terenu gminy Police, Niemiec oraz województwa zachodniopomorskiego. Polickie targi to największa impreza wystawiennicza tej części pogranicza. Goście targowi mogli zwiedzać nie tylko stoiska, ale również podziwiać występy artystyczne. Swoje stoiska zaprezentowały zarówno firmy jak i organizacje pozarządowe.

Imprezie towarzyszyły występy sceniczne zespołów działających przy Miejskim Ośrodku Kultury w Policach. Nie zabrakło pokazów tanecznych oraz wokalnych. Największym zainteresowaniem cieszyły się występy

py najmłodszych artystów, którzy pod targową scenę przyciągnęli tłumy. Gwiazdą pierwszego dnia targów był zespół Long & Junior, który zaprezentował swoje największe hity muzyki tanecznej. Zgromadzona publiczność mogła wysłuchać takich utworów jak „Tańcz, tańcz, tańcz”, „Kolorowa Sukienka”, „Tańczycy chcą” czy „Bądź moją królową”. Podczas drugiego dnia targów na scenie swoje umiejętności zaprezentował Maciej Kozłowski iluzjonista, półfinalista programu „Mam talent”.

Osoby odwiedzające Polickie Targi Gospodarcze mogły spróbować przysmaków serwowanych podczas specjalnego show, w którym swoje potrawy przygotowywał m.in. Władysław Diakun, burmistrz Polic. ● ● ●



FOT. MAREK JASZCZYŃSKI



FOT. MAREK JASZCZYŃSKI



FOT. MAREK JASZCZYŃSKI



FOT. MAREK JASZCZYŃSKI

Starsze osoby padają ofiarą oszustów. Policja ostrzega przed ich sposobami

Powiat policki

Sprawcy bez najmniejszych skrępowań wykorzystując podeszły wiek lub łatwowierność seniorów i okradają ich z oszczędności całego życia

Marek Jaszczyński
marek.jaszczyński@polskapress.pl

Mechanizm oszustwa wygląda tak: sprawca przedstawia się jako członek rodziny, najczęściej jako wnuczek, siostrzeniec bądź bra-

tanek. W trakcie rozmowy mówi, że ma problemy finansowe i prosi o pieniądze po które przyjdzie kolega lub koleżanka. Oszuści zawsze dzwonią na numer telefonu stacjonarnego, najczęściej znalezionego przypadkowo w książce telefonicznej. Jeżeli pokrzywdzone osoby nie miały pieniędzy w domu, były namawiane do pójścia do banku i wzięcia kredytu.

Policja przypomina, żeby zawsze kierować się zasadą „ograniczonego zaufania”, a w przypadku próby o nagłą

pożyczkę poprosimy o osobisty kontakt z osobą podającą się z naszego krewnego. Policja radzi, żeby skontaktować się z innymi członkami rodziny w celu zweryfikowania „tragicznej” informacji, która miała być powodem pożyczki, zaś przy próbie podszywania się pod funkcjonariuszy - natychmiast należy skontaktować się z najbliższą jednostką policji.

- Policjanci nigdy nie proszą o branie kredytów w ramach pomocy w działaniach operacyjnych! Żaden funkcjonariusz nie

może też żądać ani przyjmować pieniędzy za prowadzoną sprawę - mówią zachodniopomorscy mundurowi. - Zawsze upewnijmy się, że w prawidłowy sposób rozłączyliśmy rozmowę z naszym rzekomym krewnym, który potrzebuje pomocy. Dopiero jak będziemy pewni, że rozmowa jest całkowicie zakończona a w słuchawce słychać poprawny sygnał rozłączenia (najlepiej odczekajmy jeszcze dla bezpieczeństwa 2-3 minuty) i dopiero wtedy można wybrać kolejny numer np. na policję. ● ● ●



► Pierwszy krok to kontakt telefoniczny, oszuści wybierają numery stacjonarne, znalezione w książce telefonicznej

Tanecznie i kolorowo w szkole

Mierzyn

320 par wzięło udział w Pucharze Polski w Tańcu Towarzystw WDC AL Polish Cup. Rywalizowały w 21 kategoriach

Marek Jaszczyński
marek.jaszczyński@polskapress.pl

Tancerze rywalizowali w 21 kategoriach. Publiczność zgromadzona w sali gimnastycznej szkoły w Mierzynie mogła podziwiać pary - od najmłodszych po zawodowców - w tań-

cach standardowych i latynoamerykańskich. W turnieju wzięło udział 320 par, nie tylko z Europy. Byli przedstawiciele z trzynastu krajów, między innymi z Wielkiej Brytanii, Niemiec, Rosji, Ukrainy, Białorusi i Zjednoczonych Emiratów Arabskich. Reprezentanci szkół tańca ze Szczecina nie zawiedli. Wygrali cztery kategorie, w sumie 16 razy stawali na medalowym podium.

Organizatorami byli: Klub Tańca Towarzystwskiego „Danceclub”, Wójt Gminy Dobra oraz Publiczna Szkoła Podstawowa w Mierzynie. ● ● ●



► Tak prezentowali się uczestnicy turnieju

1 procent to mało, ale potrzebny gest

Powiat policki

To już ostatnie dni na rozliczenie podatku. Wielu z nas zastanawia się jakiej organizacji przekazać wsparcie. To krótka podpowiedź

Marek Jaszczyński
marek.jaszczyński@polskapress.pl

W zeznaniu podatkowym nie trzeba wpisywać nazwy organizacji, której chcemy oddać swój 1 procent. Należy tylko wpisać w konkretnej rubryce numer KRS oraz kwotę, jaką przekazu-

jemy. Wypełniając PIT-37 będzie to pole numer 124 i 125. Jeśli chcemy przekazać nasz datek na konkretnego podopiecznego, należy wypełnić także pola 126-128. Organizacje pożytku publicznego posiadające siedzibę na terenie Powiatu Polickiego:

- Stowarzyszenie na Rzecz Osób Niepełnosprawnych „Amicus” - KRS 0000224754
- Polickie Stowarzyszenie Piłki Siatkowej - KRS 0000102162
- Stowarzyszenie Hospicjum Królowej Apostołów - KRS 0000161200
- Stowarzyszenie „Lions Club” Police - KRS 0000206385

- Polskie Stowarzyszenie na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym Koło Terenowe Police - KRS 0000218397
- Stowarzyszenie Przyjaciół Ziemi Polickiej „Skarb” - KRS 0000255565
- Gminne Zrzeszenie Ludowe Zespoły Sportowe w Dobrej - KRS 0000349297
- Stowarzyszenie „Razem” - KRS 0000333056
- Polickie Towarzystwo Strzeleckie i Miłośników Broni Dawnej „Grajcar” - KRS 0000228778
- Fundacja Edukacji Rodzinnej - KRS 0000399978. ●

Siadło Dolne

Marek Jaszczynski
marek.jaszczynski@polskapress.pl

Z infrastruktury skorzystają przede wszystkim kajakarze. W realizacji planów pomogą fundusze RPO WZ 2014-2020. Podpisanie umowy z udziałem marszałka województwa Olgerda Geblewicza oraz Małgorzaty Schwarz wójt Kołbaskowa odbyło się 19 kwietnia w Szczecinie.

Prace uwzględniają przede wszystkim potrzeby turystyki kajakowej. Nowa infrastruktura, która powstanie do czerwca 2018 roku, obejmuje montaż trzech pomostów z systemami trapowymi oraz elementami cumowania, a także zagospodarowanie terenu, na którym znajdują się altany piknikowe, wiaty do przechowywania kajaków, a także tablice informacyjne. Całość uzupełnią ławki, stoły piknikowe, stoliki, grille, palenisko, miejsce do gry w szachy lub chińczyka oraz stojaki na rowery.

- Budujemy potencjał turystyczny regionu. Po Zachodniopomorskim Szlaku Żeglarskim, ścieżki rowerowe i własne trasy kajakowe mają być kolejnym magnesem dla turystów, którzy coraz chętniej odwiedzają nasze województwo. Inwestycja w Siadło Dolnym to element czegoś większego, bo bogata infrastruktura dla miłośników rekreacji wodnej zwiększy możliwości dla całego Szczecińskiego Obszaru Metropolitalnego. Wierzę, że to nie jest ostatnie tego typu przedsięwzięcie realizowane w perspektywie 2014-2020 przez gminę Kołbaskowo - zaznaczył marszałek województwa Olgerd Geblewicz.

Z myślą o turystach

Projekt, którego koszt to ponad 4,2 mln zł, przewiduje powstanie stacji naprawy rowerów, ciągu pieszo-rowerowego, przenośnych toalet i oświetlenia. Ponadto zaplanowano również umocnienie linii brzegowej rzeki, ustawienie barierki przy skarpach, przebudowę przepompowni ścieków i sieci wodociągowej oraz wykonanie nasadzeń zieleni.

- Odra choć urokliwa jest jeszcze niewystarczająco doceniana turystycznie, stąd decyzja o lokalizacji inwestycji w Siadło Dolnym i modernizacji kilometrowego odcinka nabrzeża. Nowa infrastruktura połączy się w idealny sposób

Nowa infrastruktura połączy się w idealny sposób ze szlakiem Bielika

ze szlakiem Bielika. Zresztą dojechać tu będzie można w łatwy sposób, a mianowicie oddanym do użytku dwa lata temu odcinkiem trasy rowerowej prowadzącym od Szczecina przez Warzymice i Przecław, aż po granicę z przejściem granicznym w Rosówku, gdzie w ostatnim czasie zakończyliśmy uzupełnianie około 400-metrowego odcinka ścieżki. Liczymy, że to wodne przedsięwzięcie pozwoli nam przyciągnąć kolejnych krajowych jak i zagra-

nicznych turystów - podkreśla wójt Małgorzata Schwarz.

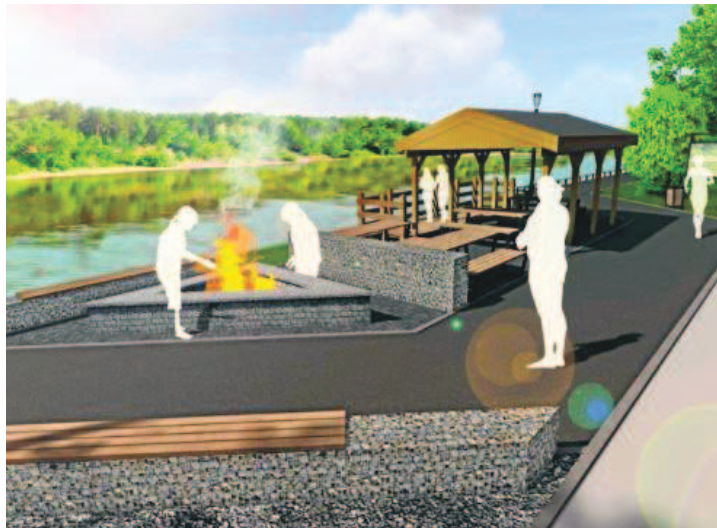
Władze gminy, które z realizacją projektu wystartują we wrześniu br. szacują, że z nowej infrastruktury skorzysta rocznie nawet o 2 tys. osób więcej niż dotychczas. Inwestycja, która otrzyma unijną pomoc z wysokości pół mln zł, wpisuje się w założenia 4 Osi Priorytetowej RPO WZ 2014-2020 „Naturalne otoczenie człowieka”, działanie 4.9 „Rozwój zasobów endogenicznych”. Odra Zachodnia, która właśnie

w okolicach Siadła Górnego stanowi jedno z najatrakcyjniejszych miejsc do uprawiania aktywnej turystyki kajakowej, ciągnie się od miejscowości Widuchowa do strugi Skońnica. Rzeka stanowi również źródłową drogę wodną połączoną z Kanałem Hohensaaten-Friedrichsthal. Wraz z Odrą Wschodnią tworzy obszar tzw. Międzyodrza, na którym został utworzony Park Krajobrazowy Dolina Dolnej Odry obejmujący torfowiska i mokradła porzeczniane dodatkowo siecią

● Gmina Kołbaskowo zagospodaruje teren wzdłuż lewego brzegu Odry Zachodniej



► Szacuje się, że z nowej infrastruktury skorzysta rocznie nawet o 2 tys. osób więcej niż dotychczas



► Projekt przewiduje montaż trzech pomostów z systemami trapowymi oraz elementami cumowania



► Całość uzupełnią ławki, stoły piknikowe, stoliki, grille, palenisko

Trasy kajakowe mają być magnesem dla turystów, którzy odwiedzają nasze województwo

kanałów i starorzeczy. Do często wybieranych przez turystów na kajakowe wyprawy trasy należą np. 14-kilometrowy odcinek: Siadło Dolne, Odra Zachodnia, Kanał Kwiatowy (Żegliski Przekop) Żegliska, Przecznicza, Przekop Klucza-Ustowo, Odra Zachodnia, Dziewoklucz, Ustowo Kanał Kurowski, Kurów, Siadło Dolne.

To miejsce z historią w tle

W X-XII wieku istniał tu gród Pomorzan (na miejscu wcześniejszej osady ludów kultury łużyckiej: ok. 750 - 400 r. p.n.e.). Tereny obu dzisiejszych wsi: Siadła Dolnego i Siadła Górnego wymieniane były, jako uiszczające dziesięcinę kościołowi Św. Jakuba w Szczecinie (ok. 1191). W 1203 również pojawia się informacja o istnieniu na tych terenach wsi, nato-

miast w 1272 wieś wymieniona jest jako należąca do kapituły mariackiej w Szczecinie.

Od średniowiecza aż do XVIII wieku wieś Siadło Dolne znana była z uprawy winorośli na nasłonecznionych, południowych stokach Wału, nad Odrą. Podczas I wojny światowej pomiędzy Siadłem Dolnym a Górnym wydobywano węgiel brunatny. W czasie II wojny światowej zlokalizowano tu obóz jeńców wojennych polskich, francuskich i radzieckich; po wojnie odkryto masowy grób ofiar obozu. W kwietniu 1945 trwały tu ciężkie dziesięciodniowe walki 65 armii gen. Pawła Batowa zmierzającej do sforsowania obu odnóg Odry i zajęcia Szczecina.

Ciekawym miejscem jest Młyńska Góra (65 m n.p.m.) z pozostałościami grodziska o wymiarach 40x50 m oraz punkt widokowy na Szczecin, Międzyodrzie i Wzgórza Bukowe. Na terenie posesji nr 31 rośnie cis drzewiasty o obwodzie około 185 cm. W północnej części znajduje się głaz narzutowy (gnejs różowy) o obwodzie 5,50 m i wysokości 0,70 m (nad terenem). ●

©©

Coraz bliżej remontu pałacu

● Jest decyzja o dofinansowaniu z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego do remontu budynku ● Pozwoli to na rozpoczęcie prac przy dachu wiekowego zabytku

Stolec

Marek Jaszczynski
marek.jaszczynski@polskapress.pl

To 80 tysięcy złotych z wnioskowanych 300 tysięcy zł. Dotacja pozwoli na wykonanie części prac renowacyjnych dachu pałacu. Teraz wszystko zależy od dekarza.

- Dziękujemy Województwu i Ministerstwu za docenienie ogromnego potencjału Pałacu w Stolcu i jego kluczowego wkładu w przyszły rozwój kultury regionu - mówi Daniel Zimnicki, właściciel pałacu. - Chcemy zachować wszystko co się da. Przekroje belek są potężne i stan oceniany jest wstępnie na dobry. Założenie projektowe to wymiana maksymalnie 30 procent, ale bardziej na zasadzie ociosywania i wzmacniania, wycinania końcówek niż wymiany całych elementów. Na dachu czuć czas. W tym miejscu naprawdę widać potęgę tego obiektu. W jednym

z opracowań wieża została opisana kiedyś jako beczenny rezerwat, który musi być zachowany dla przyszłych pokoleń. Dopiero usunięcie starej dachówki (położonej w latach 90-tych) pozwoli konstruktorowi na dokładną ocenę poziomu uszkodzeń i zachowania dla przyszłych pokoleń.

Obiekt cały czas też zdradza swoją historię. Niedawno odkryto plakię botaniczną wiążącą z niemiecką i łacińską nazwą drzewa. Dowodzi to, że ogród był bardzo zadbane. Przypominamy, że w drugiej połowie XIX wieku majątek uzyskała spółka kupców, która później zbankrutowała. W 1888 r. majątek za długi przejął bank z Lubeki. W pierwszych latach XX w. wieś została ponownie majątkiem kupców szczyńskich. To z tych czasów pochodzi cmentarz, który do dziś znajduje się tuż obok kościoła. Na cmentarzu zachowało się 7 krzyży żelaznych, wykonanych w XIX w. dla zmarłych mieszkańców Stolca. - Pochowano tu E. F. W. Win (11 VII 1817 - 28 I 1875), J. E. H. Wol-



► Pałac w Stolcu jeszcze w tym roku zacznie odzyskiwać historyczny blask

ter (5 V 1810 - 5 I 1831), D. F. E. Wolter (5 V 1862 - 1862), J. W. L. Wolter (17 VIII 1777 - 27 XI 1854), J. F. W. L. Wolter (18. 1858 - 1858), L. H. E. Wolter (29 VII 1859 - 12 VIII 1859), J. W. L. Wolter (27 XI 1807 - 11 II 1832). W środkowej części cmentarza przykościelnego znajduje się okazały pomnik Jürgena von Ramin - mówi dr Marek Łuczak, policjant i regionalista. - Cmentarz przykościelny w Stolcu w XIX wieku rozszerzono w kierunku zachodnim wzdłuż parku pałacowego w stronę jeziora. Powstał wówczas nowy cmentarz założony na rzucie prostokąta. Przy skraju nowej części cmentarza wykonano kaplicę cmentarną.

Historyk przekazał nam jeszcze dwie ciekawostki. W Bazylice Archikatedralnej św. Jakuba w Szczecinie znajdują się dwie rzeźby z ołtarza kościoła w Stolcu oraz ozdobne rzeźbione kotary z ołtarza, które w latach 80-tych XX w. zamontowano na kracie Kaplicy Chrześcijańskiej w kościele św. Jakuba. ● ● ●

FOT. SEBASTIAN WOLCZ

Złota odznaka Honorowa Gryfa dla wielkiego przyjaciela Polaków

Police

Guenter Schmidt to dawny mieszkaniec Niekończycy. Pomagał Polakom, w czasach PRL, nadal działa na rzecz pojednania między narodami

Marek Jaszczynski
marek.jaszczynski@polskapress.pl

8 kwietnia podczas pierwszego dnia X Polickich Targów Gospodarczych, Guenter Schmidt otrzymał Złotą Odznakę Honorową Gryfa Zachodniopomorskiego, którą wręczyła mu rad-

na Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego Joanna Żurowska w imieniu Marszałka Województwa Zachodniopomorskiego Olgierda Geblewicza.

Pan Guenter Schmidt przyszedł na świat w Niekończycy (dawniej Koenigsfelde) w rodzinie stolarza. Był wychowywany w duchu antynazistowskim. Gdy front wojenny dotarł do tych ziem - życie rodziny Schmidów, jak i innych mieszkańców, wypełniały bombardowania, ucieczki do bunkrów, strach. Guenter był wtedy nastolatkiem. Doświadczenia te

odcisnęły piętno na jego całym życiu. Po wojnie, w 1946 roku, rodzina opuszcza Koenigsfelde i przenosi się na zachód. W latach 60. ubiegłego wieku przyjechał w rodzinne strony, które były już poza granicą jego kraju. Były to lata 60-te ubiegłego wieku. To nie był dobry czas dla relacji polsko-niemieckich.

Później zaangażował się w niesienie pomocy Polakom, gdy „Solidarność” podjęła walkę o demokrację. Przekazywał artykuły pierwszej potrzeby rodzinom w najtrudniejszej sytuacji. Do dziś wspiera niektóre rodziny.

Od 1997 roku cyklicznie spotyka się z uczniami i nauczycielami Szkoły Podstawowej w Niekończycy. Przez te wszystkie lata brał udział w licznych uroczystościach, prowadził prawdziwe lekcje historii, był honorowym gościem i współorganizatorem spotkań pt. „Nasze istnienie ma swoje korzenie”. Organizował też na własny koszt wycieczki dla dzieci ze szkoły w Niekończycy do Niemiec, by mogły lepiej zrozumieć polsko-niemiecką historię. Jednocześnie działał w kierunku ukazania historii ziemi polickiej - małej ojczyzny. ● ● ●



► Guenter Schmidt zawsze był w Policach, gdy działo się coś ważnego. Choć ma własne życie i mieszka daleko - jest tutaj

FOT. POLICER

Spółka szuka znowu pań, które będą prowadzić autobusy miejskie

Police

Szczecińsko-Polickie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne będzie prowadzić rekrutację do połowy maja. Przewoźnik stawia na kierowczynię

Marek Jaszczynski
marek.jaszczynski@polskapress.pl

Projekt skierowany jest do kobiet, które chcą uzyskać uprawnienia i wykonywać zawód kierowcy autobusu. Jedyne wymóg formalny, to posiadanie już prawa jazdy kat. B. Czym kusi spółka?

- Sfinansujemy koszt zdobycia uprawnień do wykonywania zawodu kierowcy w wysokości 95 procent, w tym: prawo jazdy kat D, kwalifikacja wstępna, badania lekarskie i psychologiczne - mówi Grzegorz Ufniaż, kierownik działu przewozów w SPPK. - Po uzyskaniu uprawnień zatrudni przeszkolone Panie na umowę o pracę na stanowisku kierowcy autobusu na minimum 3 lata.

Spółka w 2016 roku zrealizowała pierwszą odsłonę projektu. W efekcie przeszkolono 9 pań, 7 z nich już pracuje, dwie oczekują na termin egzaminu państwowego.



► Po sukcesie pierwszej edycji SPPK rusza ponownie z akcją „Dziewczyny na autobusy II”

- Z powodzeniem zrealizowaliśmy pierwszą edycję projektu Dziewczyny na autobusy w roku 2016. Dziś zatrudniamy 7 pań, kolejne niebawem dołączą do naszego grona. Panie wykonują swoją pracę rzetelnie i jesteśmy zadowoleni z tej współpracy - mówi Kazimierz Trzcński, prezes SPPK.

Dlaczego oferta skierowana jest do Pań?

- SPPK nie ma oporów przed zatrudnianiem kobiet na stanowisku kierowcy autobusów. Byliśmy pionierami w tej dziedzinie. To u nas pra-

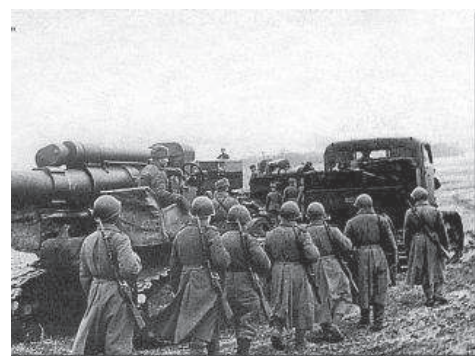
cowały dwie pierwsze Panie kierowczynie w komunikacji miejskiej Policji Szczecina. Kobiety oczekują stabilnych warunków pracy, a SPPK takie oferuje - dodaje Grzegorz Ufniaż.

Kandydatki, które zgłoszą się do udziału w projekcie przejdą rozmowę kwalifikacyjną. Jeżeli nie będzie przeciwwskazań formalnych, zostaną skierowane na kurs, a po uzyskaniu uprawnień zostaną pracownicami SPPK. Szczegóły pod numerem 91 420 15 66, email: ufniaż@sppk.pl. ●

FOT. MAREK JASZCZYNSKI



► Artyleria sowiecka wspiera natarcie. Bez potężnego wsparcia ogniowego trudno byłoby przełamać niemieckie pozycje nad Odrą. Mimo oporu Armia Czerwona dość szybko uchwyciła przyczółek na Odrze i poprowadziła natarcie, omijając Szczecin



► Sowiecka haubica Br 5 o kalibrze 280 mm, która służyła do niszczenia silnie umocnionych stanowisk



► Słynne sowieckie „katusze”, czyli artyleria raketowa stanowiła cenne wsparcie dla Armii Czerwonej

To były decydujące dni

● 20 kwietnia 1945 roku znad Odry ruszyła wielka ofensywa sowiecka ● Armia Czerwona w ciężkich walkach walczyła o przełamanie niemieckiej obrony, 26 kwietnia zdobywa Police

Dzieje powiatu

Marek Jaszczyski
marek.jaszczyski@polskapress.pl

- Do 15 kwietnia dyslokacja nad Odrę wojsk Rokossowskiego została zakończona. Tylko jedna z jego armii została na miejscu, by blokować Niemców na Półwyspie Helmskim - mówi Michał Rembas, historyk regionalista. - Rozlokowanie jednostek sowieckich było następujące: na północy, od Stepnicy i Dąbia aż do Daleszewa stanęła 65. Armia. Jak się później okaże, odegra ona decydującą rolę w bitwie o Szczecin. Na południe od niej, w rejonie Gryfina rozlokowana była 70. Armia, a w okolicach Widuchowej stała 49. Armia.

A więc naprzód przez Odrę!

20 kwietnia rozpoczęła się decydująca operacja. O godzinie 6.30 salwy katusz rozpoczęły nawałę ogniową. W tej samej chwili pierwsza fala desantu ruszyła przez rzekę. Ogień strze-

lającej zza Regalicy sowieckiej artylerii był bardzo silny - na każdy kilometr frontu natarcia przypadało 238 luf.

Artyleria niemiecka dość szybko otworzyła ogień na Międzyodrzu i groblę autostrady, bowiem dowódcy niemieccy sądzili, że Sowietci przystąpili do forsowania Regalicy. Jednak ostrzał okazał się nieskuteczny. Zaskoczeni Niemcy strzelali po ciemku, nie wiedząc, że sowieckie oddziały ulokowane były już pod ich samym nosem. Dowódcy sowieccy też na wszelki wypadek wysłali wojsko z grobli i stumetrowych pasów po obu stronach. Po około 20-30 minutach pierwsza fala desantu była już na zachodnim brzegu i to bez większych strat, po czym wioślarze wrócili po resztę wojska. W ciągu dnia

65. Armia usadowiła się na lewym brzegu, lecz opanowany przyczółek jest mały: długi na zaledwie 3 km, głęboki na 1,5 km. Zadanie postawione armii nie zostało zrealizowane - według planu jeszcze pierwszego dnia natarcia wojska Batowa miały zdobyć Przeclaw, Smolecin i Barnisław. Lecz w porównaniu z sąsiednimi armiami forsującymi Odrę i tak Batow może mówić o sukcesie - zarówno 70. jak i 49. Armia w trakcie całego dnia walk praktycznie nie ruszyły się z miejsca. Niepowodzenie sąsiadów sprawia, że siły Batowa na przyczółku mają odsonięte lewe skrzydło. Mimo to wieczorem 21 kwietnia przyczółek sowiecki ma 9 km szerokości i 3 km głębokości.

Zyski terenowe drugiego dnia natarcia były niewielkie, ale Batow ma powody do zadowolenia - w ciągu dnia udało się mu przerzucić za Odrę 26 batalionów (około 13 tys. żołnierzy). Niemcy przeprowadzają bezskuteczne jak się okazuje kontrataki. 22 kwietnia żołnierze 65. Armii uchwycili mocno przyczółek. Dzień później po sukcesie

sąsiedniej 70. Armii, która sforsowała Odrę i na lewym brzegu rzeki zdobyła miasteczko Gartz, mają zabezpieczone lewe skrzydło. Tego dnia dowództwo niemieckie podejmuje decyzję o odwrocie. Generał Hasso von Manteuffel, dowodzący 3 Armią Pancerną decyduje się na odwrót, na linię rzeki Randow. W nocy z 24 na 25 kwietnia Niemcy opuszczają pozycje na południe od Szczecina i wycofują się na zachód.

Przełom

Tymczasem 25 kwietnia sowiecki przyczółek ma 15 km długości, jego głębokość dochodzi do 6 km. Armia zdołała przerzucić za Odrę całość sił, w tym jednostki pancerne. Rankiem 25 kwietnia po mostach na odcinku Batowa przeprawia się 108. Korpus Strzelecki stacjonujący w rejonie Dąbia 2. Armii Uderzeniowej.

O godz. 11.00 po 35-minutowym przygotowaniu artyleryjskim rusza generalne natarcie. Walczące na południe od Szczecina wojska Batowa opanowały Smolecin i Pomellen, Karwowo i Barnisław. O 12.30 generał

wprowadza do walki 1. Doński Gwardyjski Korpus Pancerny. Sowietci posuwają się szybko naprzód, bo natarcie po części trafia w próżnię - poprzedniej nocy Niemcy wycofali się kilkanaście kilometrów na zachód, na linię rzeki Randow. Na przedpolu pozostawili tylko oddziały osłonowe.

- Oskrzydlony od południa i zachodu Szczecin stracił już wszelkie znaczenie strategiczne zarówno dla Sowietów, jak i Niemców - tłumaczy Michał Rembas. - Ci pierwsi nie spieszą się go zdobywać, drudzy już nie chcą go bronić. Dowództwo walczące w rejonie Szczecina Grupy Armii „Weichsel” uchyla status twierdzy dla Szczecina i zarządza ewakuację miasta. Wraz z zapadnięciem ciemności 25 kwietnia wszystkie stacjonujące w Szczecinie jednostki mają go opuścić. Żołnierze i cywile uciekają drogami na Police i Tanowo, a potem w kierunku Ueckermünde. Część uciekinierów podąża w kierunku Pasewalku i Anklam.

Wieczorem 25 kwietnia w stronę Szczecina posuwa się od południa 193. Dywizja Strze-

lecka gen. Skorobogatkina - zajmuje Ustowo oraz Pomorzany. Rosjanie z powodzeniem kontynuują rozpoczęte poprzedniego dnia natarcie. By nie pozwolić okrzepnąć obronie niemieckiej na rzece Randow, pościg jest prowadzony nawet w nocy. 17. Gwardyjska Brygada Pancerna podczas rajdu na tyłach wojsk niemieckich opanowała Löcknitz i Glasow 1. Gwardyjska Brygada Strzelców Zmotoryzowanych przeprawiła się przez rzekę Randow w rejonie Krackow. Oddziały sowieckie forsują na szerokim froncie Randow i posuwają się na zachód. W nocy z 25 na 26 kwietnia jej żołnierze opanowali Gumińce. W mieście słychać wybuchy, wycofujące się oddziały niemieckie wysadzają ocalałe jeszcze mosty, dźwigi i inne ważne obiekty. Drogi na zachód są odcięte, resztki ludności i wojska uciekają z miasta drogą przez Głębokie i Tanowo. 26 kwietnia Police wraz ze Szczecinem zostały zdobyte przez 2 Front Białoruski-2 Armia Uderzeniowa-116 Korpus Armijny-321 dywizję piechoty generała Iwana Fieduńskiego). ● ©

Żołnierze i cywile uciekają drogami na Police i Tanowo, kierując się w stronę Ueckermünde

Pochwalili się inwestycją

● W Grupie Azoty Zakłady Chemiczne „Police” SA oficjalnie oddano do użytku wartą 30 mln zł nową bazę logistyczną ● Szacuje się, że dzięki temu firma zaoszczędzi rocznie około 550 tysięcy zł

Police

Marek Jaszczczyński
marek.jaszczczynski@polskapress.pl

- Dzisiejszy dzień jest naszym wspólnym sukcesem. To, że inwestycja będzie mogła pracować to wynik współdziałania wielu osób, wielu podmiotów - mówi dr Wojciech Wardacki, prezes Grupy Azoty Police. - Pozwoli dostosować produkcję do oczekiwań rynku. Jest to stwarzanie jak najlepszych warunków pracy, warunków pracy dla samych pracowników. Ta zmiana jest widoczna gołym okiem.

W skład nowego kompleksu, oprócz budynku pakowni, wchodzi dwa magazyny o łącznej powierzchni 10 tysięcy metrów kwadratowych oraz plac manewrowy dla ciężarówek czekających na załadunek. Na wyposażeniu bazy logistycznej znalazły się dwie linie konfekcjonujące, linia paletyzująca oraz linia pakująca produkty w tzw. big-bagi.

- To serce tej inwestycji - wyjaśnia Tomasz Tokarczyk, dyrektor Centrum Logistyki spółki. - Dzięki nowej bazie logistycznej nasza spółka będzie lepiej odpowiadała potrzebom klientów. Na rynku nawozów obserwujemy dynamiczne zmiany - jeszcze kilka lat temu dwie trzecie towarów sprzedawanych w Policach było wysyłanych luzem. Dziś proporcje te uległy odwróceniu; rynek oczekuje od nas dostarczenia rocznie miliona ton zapakowanych nawozów, a dzięki zwiększeniu naszych zdolności konfekcjonowania o ponad 50 procent, będziemy w stanie to zapotrzebowanie zaspokoić. W Grupie Azoty Zakłady Chemiczne „Police” SA oficjalnie oddano do użytku wartą 30 mln zł nową bazę logistyczną. Inwestycja pozwoli spółce na sprzedaż większego wolumenu pakowanych produktów, które dotychczas wysyłane były luzem. W nowo powstałym kompleksie zatrudnienie znalazło 47 osób.

- Dzięki nowej bazie logistycznej nasza spółka będzie lepiej odpowiadała potrzebom klientów. Na rynku nawozów obserwujemy dynamiczne zmiany - jeszcze kilka lat temu dwie trzecie towarów sprzedawanych w Policach było wysyłanych luzem. Dziś proporcje te uległy odwróceniu; rynek oczekuje od nas dostarczenia rocznie miliona ton zapakowanych nawozów, a dzięki zwiększeniu

naszych zdolności konfekcjonowania o ponad 50 proc., będziemy w stanie to zapotrzebowanie zaspokoić mówi Tomasz Tokarczyk.

Inwestycja, poza zwiększeniem atrakcyjności oferty Grupy Azoty Police o sprzedaż pakowanych nawozów, w tym np. mocznika, przyniesie także oszczędności. Ograniczona zostanie konieczność przewożenia na terenie zakładu towarów, które czekają na załadunek. Szacuje się, że dzięki temu firma zaoszczędzi rocznie około 550 tysięcy zł.

Grupa Azoty Zakłady Chemiczne „Police” SA, wchodząca w skład Grupy Azoty, jest największą w regionie zachodniopomorskim spółką giełdową. W „Policach” i jej spółkach zależnych zatrudnionych jest łącznie ok. 3,3 tys. pracowników.

Wyrazem tego, że firma dba o pracowników jest to, że została uhonorowana certyfikatem i statuetką, jako jeden z laureatów IX edycji konkursu „Pracodawca Przyjazny Pracownikom”. Wyróżnienia wręczył zwycięzcom prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Andrzej Duda podczas uroczystości w Pałacu Prezydenckim. Prezydent jest honorowym patronem wydarzenia, którego organizatorem jest NSZZ „Solidarność”.

Gratulując nagrodzonym prezydent Andrzej Duda podkreślił, że wręczenie im symboli - „to świadectwo jakości i konkurencyjności na nowoczesnym rynku gospodarczym. Najważniejszy jest i będzie człowiek i wszyscy ci, którzy tworzą sukces firmy” - dodał.

- Przywiązujemy ogromną wagę do tego, aby nasze relacje z pracownikami były jak najlepsze. Otrzymany certyfikat jest formą oceny tych starań - powiedział prezes Wardacki.

W ubiegłym roku spółka zlikwidowała całkowicie tzw. umowy śmieciowe. To z myślą przede wszystkim o tych, którzy zaczynają swoje kariery zawodowe i planują przyszłość podjęliśmy decyzję o całkowitej likwidacji „śmieciówek” na rzecz umów o pracę.

- Jesteśmy rzetelnym pracodawcą, a nasze działania to wyraz troski o dobro pracowników - mówił prezes Wardacki. „Śmieciówki” to, wbrew pozorom, złe rozwiązanie również dla firmy. Człowiek pracujący w nieustającym stresie, co będzie dalej, nie jest efektywny, a jego praca może nie przynosić spodziewanych rezultatów - dodał. ● ● ●



► W nowo powstałym kompleksie zatrudnienie znalazło 47 osób. Galeria i film z uroczystości znajdziesz na www.gs24.pl



► Na wyposażeniu znalazły się dwie linie konfekcjonujące, linia paletyzująca oraz linia pakująca produkty w tzw. big-bagi



► Dr Wojciech Wardacki, prezes Grupy Azoty Police, uruchomił symbolicznie nową inwestycję firmy



► Dzięki inwestycji zwiększyła się zdolność konfekcjonowania nawozów o ponad 50 procent



Z sądu

Mariusz Parkitny

mariusz.parkitny@polskapres.pl

Ona z niecierpliwością czekała na sądowym korytarzu, aż policjanci doprowadzą go na rozprawę. Ale do sali nie weszła. Została na korytarzu.

Przed Sądem Okręgowym w Szczecinie odbyła się druga rozprawa w sprawie zabójstwa Artura Ł., kryminalisty. Zginął od ciosu nożem, który zadał 35-letni Paweł H., też bynajmniej nie świętoszek. Do zbrodni doszło rok temu na podwórku jednej z kamienic przy ulicy Wojska Polskiego w Policach. Obu panów oprócz kryminalnej przeszłości i licznych tatuaży, łączyło jeszcze coś: uczucie do 39-letniej Agnieszki G. Kobieta, zanim związała się z oskarżonym, spotykała się z Arturem Ł.

Cztery dni na wolności

Artur Ł. stracił życie cztery dni po wyjściu z więzienia, gdzie odsiadywał kolejny wyrok. Na ostatniej rozprawie sąd ujawnił sprawy za które karany był w przeszłości Artur Ł. Było ich dziesięć. Wszystkie bardzo poważne, bo przeciwko życiu i zdrowiu: rozboje, pobicia, groźby, napaść na policjanta.

Cztery dni po wyjściu na wolność, Artur Ł. postanowił odwiedzić dawną ukochaną. Z ustaleń śledztwa wynika, że Paweł H. ruszył na konkurenta z nożem. Potem wrócił do pokoju oglądać telewizję. Gdy policjanci przyszedli po niego nie stawiał oporu i przyznał się do winy. Nie mataczył, co sąd może uznać za okoliczność łagodzącą. Ale w sprawie jest też sporo okoliczności obciążających oskarżonego.

Agnieszka czeka i przyprowadza świadka

Agnieszka G. przychodzi na każdą rozprawę Pawła H. Czułe się witają i żegnają. Na ostatnią rozprawę przyszedł z niejakim Kamilem S., który miał zeznawać na korzyść oskarżonego. I tak zrobił. Przedstawił się sądowi jako ogrodnik. Oto co powiedział:

- W tej sprawie między nimi poszło o dziewczynę. Konflikt między nimi mógł trwać rok. Artur się nad Pawłem znęcał psychicznie. Opowiadał takie rzeczy, które raniłyby każdego mężczyznę. Rozповідаł, że to on jest ojcem dziecka, a nie Paweł, i że wybrał dziecku imię. Artur miał obsesję na tym punkcie. Cały czas o tym mówił. Wśród wielu mieszkańców

Paweł H. tłumaczy dlaczego się uśmiecha, choć wcale mu nie jest do śmiechu. Bo zabił

● Do przesłuchania pozostał jedynie dzielnicowy. Wyrok sąd chce wydać 15 maja



► Agnieszka G. przychodzi na każdą rozprawę. Słowami i czułymi gestami wspiera Pawła H. Oskarżony uczył się na lakiernika. Chciał nawet otworzyć swój biznes z usługami szlifiersko-lakierniczymi, ale zanim na dobre go rozkręcił został aresztowany

FOT. ANDRZEJ SZKOCIK

Zeznania

● Maria H.,

matka oskarżonego:

- Powiedziałam Agnieszce, żeby ten Artur się tutaj nie pokazywał, bo Paweł się wścieknie. Agnieszka powiedziała do niego, aby sobie odszedł, ale oni nie odszedł. Stał na podwórku. W międzyczasie Paweł wyszedł z pokoju i wszedł do kuchni. Przez okno zobaczył Artura. Gdy go zobaczył wpadł w straszny szal i zaczął przez okno krzyczeć do Artura, że już nie żyje. Zszuflady w kuchni wyjął nóż kuchenny o długości ostrza ok. 20 cm. Ja zdążyłam chwycić go za koszulę, ale koszuła się podarła. Gdy on zbiegał na dół, Artur wyszedł na klatkę. Rzucił butelką z piwem w Pawła, ale on się uchylił. Obaj wylecieli na podwórko i Paweł dopadł Artura. Paweł miał w ręku nóż i tym nożem zaczął uderzać Artura w okolice brzucha. Ja widziałam, że przynajmniej trzy razy tym nożem pchnął Artura w okolice brzucha. Ja biłam Pawła patelnią, aby go powstrzymać, ale to nic nie dawało. On był w jakimś amoku. Artur wyrwał mu się i upadł

Paweł H. był już karany. Twierdził, że Artur Ł. zaatakował go butelką

krzyczała „co zrobicie skur...” On odpowiedział, że skoro tego chciała, to ma - mówił policjant Mariusz Ł.

Policjant 3

Mateusz S., policjant:

- Żałował, że nie zobaczy dziecka. Mówił, że to ofiara miała go uderzyć butelką po piwie.

Według policjantów mężczyzna na komisariacie zachowywał się zmiennie. Albo żałował tego co zrobił, albo uśmiechał się i sugerował, że nie żałuje.

Gdy policjant mówił o uśmiechu oskarżonego, Paweł H. złożył oświadczenie.

- Ja się śmieję jak jestem zdenerwowany, a nie dlatego, że się źle zachowuję - tłumaczył się.

W aktach śledztwa jest też zdanie, że Paweł H. zareagował na słowa Agnieszki G., która miała do niego powiedzieć:

- Jak jesteś taki mądry, to na schodach czeka na Ciebie Artrek.

Po tych słowach Paweł H. pobił go nóż. Był pijany. Miał

wzbudzał strach. Miał złą opinię. Ale ja się go nie bałam - zeznawał ogrodnik.

Sąd uznał, że do pełnego obrazu potrzebuje jeszcze zeznań dzielnicowego, który do brzo znał oskarżonego i pokrzywdzonego i opowie o relacjach jakie łączyły obu panów. Czy np. Paweł H. faktycznie mógł czuć się zagrożony ze strony Artura Ł.

- Warto się zapoznać z jego opinią. To wszystko może mieć znaczenie przy wydawaniu wyroku - podsumował sędzia Grzegorz Kasicki.

Policjantka 1

Pozналиśmy zeznania policjantów, którzy pierwsi byli na miejscu zabójstwa. Sąd przesłuchał ich 18 kwietnia. Z relacji wynika, że oskarżony przyznał się do winy chwile po zatrzymaniu, ale twierdził, że Ł. rzucił się na niego z butelką po piwie.

- Gdy przyjechałam na miejsce reanimowano mężczyznę. Na miejscu był podejrzan, pijana kobieta, która była wzburzona. Poszło chyba o zazdrość.

Powodem zbrodni była prawdopodobnie zazdrość o Agnieszka G.

- W związku z Arturem byłam dwa lata - zeznawała w śledztwie.

Z jej relacji wynika, że w dniu zabójstwa Paweł wrócił do domu o 5 rano. Położył się na dwie godziny, a potem wstał, wziął pieniądze (trzymał je pod maskotką) i znów wyszedł z domu.

- Dzień przebiegał normalnie, prałam, pakowałam się, bo chciałam wyprowadzić się do domu samotnej matki, bo Paweł mnie zdradził - zeznawała.

Ok. godz. 10 paliła w oknie papierosa, gdy zobaczyła Artura Ł. Mężczyzna chciał z nią porozmawiać. Rozmawiali ponad godzinę. W międzyczasie do domu wrócił Paweł. Znow zrobił awanturę, uderzył Agnieszkę, wyzywał ją i matkę. Po pewnym czasie zauważył Artura. Doszło do awantury.

- Machnęłam Arturowi, żeby odszedł od domu. Po chwili zobaczyłam, że oni się biją - mówiła Agnieszka G.

Chwile potem Artur Ł. już nie żył. ●●●

Najlepszy kolektyw w Polsce

● Chemik Police obronił mistrzostwo Polski, a sporo siatkarek zaliczyło jakimś statystyczny sukces

Sebastian Szczytkowski
sport@gs24.pl

Klub z Polic został mistrzem kraju szósty raz w historii i czwarty z rzędu. Chemik rządził niepodzielnie prawie przez całe rozgrywki, które wyglądały inaczej niż w poprzednich latach. Rekordowo długi był sezon zasadniczy wskutek dołączenia do Orlen Ligi beniaminów: ŁKS Commercecon Łódź i Giacomini Budowlanych Toruń.

Chemik poniósł w 26 kolejkach trzy porażki po serii 22 zwycięstw. Później w skróconym play-off wygrał komplet spotkań, a jedynego seta oddał Grot Budowlany Łódź, gdy był już pewny mistrzostwa.

- Za nami długi sezon pełny grania i podróżowania. Po wynikach można powiedzieć, że poszło nam łatwo, ale tak naprawdę każdy z nas w Chemiku wie, jak ciężko pracowaliśmy na mistrzostwo - zaznacza Jakub Głuszak, trener, który pierwszy raz prowadził Chemi-

ka od początku do szczęśliwego końca sezonu.

Strzelba przełamała kłątę

Katarzyna Zaroślińska była największym wzmocnieniem Chemika. Atakująca zagrała ponad 50 razy w reprezentacji i zdobyła cztery Puchary Polski. Do Polic przyjechała po pierwsze mistrzostwo w karierze i kłątę przełamała. Izabela Bełcik zawiązała jej złotą wstążkę przy buciu, koleżanki kazały nie zmieniać fryzury, a sama Zaroślińska włożyła pod podeszwy liście laurowe. Przede wszystkim pomogła szczęściu skutecznie atakując. Spośród 733 wystaw spożytkowała 309, wygrała ze składu Madelayne Montano i po ośmiu meczach odebrała statuetkę MVP. Więcej nagród dostały tylko dwie siatkarki w Orle Lidze.

Ósme mistrzostwo Jagieło

Pierwszy złoty medal zdobyła również Malwina Smarzek. Na finiszu nadzieja polskiej siatkówki była rozczarowana faktem, że trafiła do kwadratu rezerwowego, ale wcześniej stanowiła o sile Chemika. Nieomal dobiła do granicy 200 punktów. Magiczną granicę przekroczyły cztery siatkarki: wspomniana Zaroślińska, środkowe Agnieszka Bednarek-Kasza i Stefana Veljković, a także

przyjmująca Aleksandra Jagieło. Swoją rekord 23 „oczek” ustanowiła w drugim meczu finału z Grot Budowlanymi Łódź, po czym, ozdobiona ósmym złotym krążkiem w karierze, ogłosiła, że odchodzi z Chemika.

Zapracowane panie kapitan

Jagieło była przez dwa lata kapitanem Chemika. Joanna Wołosz jest natomiast kapitanem reprezentacji Polski. Te siatkarki były najbardziej zapracowane spośród policzanek, ponieważ pojawiły się na boisku w 83 setach. Ponad 80 partii rozegrały również Agnieszka Bednarek-Kasza i Jelena Blagojević, choć akurat Serbka często pojawiała się tylko na zmianę zadaniową, by postraszyć rywalki zagrywką. Wbrew zapowiedziom wielu szans nie dostały najmłodsze Nikola Abramajts i Magdalenka Stysiak. Pozostałe zawodniczki zaliczyły minimum 40 setów, więc rotacja trenera Głuszaka była spora.

83

SETY
mają na koncie w tym sezonie rekordzistki w Chemiku: Joanna Wołosz i Aleksandra Jagieło



FOT. ANDRZEJ SZCZOCI

► Radości siatkarek Chemika Police z szóstego mistrzostwa Polski dla klubu nie było końca

60

PUNKTÓW BLOKIEM
zdobyła w tym sezonie
Agnieszka Bednarek-Kasza,
środkowa Chemika Police

- Każda dziewczyna w zespole pracowała ciężko na sukces, każda włożyła dużo serca w treningi i gdyby nie one, nie byłibyśmy w takim miejscu. Jedna zagrała trochę więcej, druga trochę mniej, ale wszystkie stworzyły najlepszy kolektyw - opowiada trener Głuszak.

Cicha woda pod siatką

Imponujące 60 punktów blokiem zdobyła Agnieszka Bednarek-Kasza. Znana ze spokojnego charakteru środkowa wyprzedziła w tym elemencie nawet Stefanę Veljković, wicemistrzynię olimpijską. Serbka brylowała pod względem zepsutych zagrywek, co akurat klubowi nie przynosi, w przeciwnieństwie do 32 asów serwisowych Zaroślińskiej. W przyjęciu można było liczyć głównie na Jagieło i Aleksandrę Krzos. Libero Chemika była statystycznie najlepszą siatkarką Orle Ligi na swojej pozycji. Królową rozgrywek była także równo na krajowym froncie, jak i w Lidze Mistrzów została Wołosz. ● ● ●

Jedna grała trochę więcej, druga trochę mniej, ale stworzyły najlepszy kolektyw

Rusza kolejny Mini Mundial. W maju eliminacje, w czerwcu finał

Piłka nożna / Nasz patronat

Za nami losowanie szkół, które reprezentować będą kadry narodowe podczas eliminacji i finału. Impreza potrwa od 5 maja do 5 czerwca

Maurycy Brzykcy
maurycy.brzykcy@polskapress.pl

Netto Mini Mundial to impreza, która już na stałe wdarła się do kalendarza rozgrywek w naszym województwie. Majowe eliminacje i czerwcowy finał mają wielki rozmach i przyciągają na murawy setki dzieci, które przecież w przyszłości mogą stanowić o sile polskiego futbolu.

6 tysięcy dzieci

W dotychczasowych edycjach imprezy wzięło udział już około 6 tysięcy dzieci. W tym roku organizatorzy także spodziewają się kolejnych setek uczestni-

ków. Rozgrywki odbywają się w dwóch kategoriach wiekowych: wśród klas III-IV oraz V-VI. Drużyny tworzone są z chłopców i przynajmniej dwóch dziewczyn. Obecność tych drugich na boisku jest obowiązkowa i często stanowią one o siłach swoich zespołów.

Organizatorzy imprezy zasłynęli także z ciekawego gestu, który wprowadzili do każdego spotkania. Po faulu, odgwizdanym przez sędziego, gra nie jest wznowiona, dopóki poszkodowany i faulujący nie podadzą sobie ręk w geście pojednania. Na szczęście ten nawyk szybko wchodzi młodym zawodnikom w krew.

Losowały gwiazdy sportu

W środę w Studiu S1 Polskiego Radia Szczecin odbyło się losowanie drużyn - reprezentacji narodowych całego świata, które poszczególne szkoły reprezentować będą podczas eliminacji oraz wielkiego fina-



FOT. JAKUB GŁUSZAK

► Eliminacje przyciągają nie tylko młodzież aktywnie uczestniczącą w Mini Mundialu, ale również sporo kibiców

łu. Podczas losowania na scenie pojawiło się sporo sportowych postaci z naszego lokalnego podwórka. Byli futsaliści

Pogoni '04, Oktawian Solecki i Artur Jurczak, byli trenerzy King Szczecin i Espadonu Szczecin - Marek Łukomski

i Michał Gogol a także m.in. kolarze Piasta Szczecin - Kamil Kuczyński i Damian Zieliński.

20 maja w Powiecie Polickim

Nasi młodzi piłkarze grać będą w barwach tych zespołów, które trafiły im się w losowaniu. A kibice poszczególnych szkół także dopasowują się do danej reprezentacji. Zwieńczenie imprezy odbędzie się 5 czerwca, tradycyjnie na stadionie ekstraklasowej Pogoni Szczecin przy ulicy Twardowskiego. Losowano z grona zespołów-reprezentacji, które są najwyższe w swoich koszykach, gdyż nie znamy jeszcze ostatecznego składu ekip na mundial w Rosji w 2018 roku.

Eliminacje naszej imprezy startują 5 maja w Cedyni. Kolejne przystanki Netto Mini Mundialu to Drawsko Pomorskie (6 maja), Świnoujście (12 maja), Choszczno (13 maja),

Międzyzdroje (19 maja), Powiat Policki (20 maja), Gościno (23 maja), Goleniów (26 maja) oraz Dźwirzyno (27 maja).

Oto, jakie reprezentacje narodowe wylosowały szkoły, które o finał walczyć będą podczas eliminacji w Policach. Warto odnotowania jest fakt, że tylko w tej gminie w szranki z polskimi dziećmi staną te zza zachodniej granicy. W polickich eliminacjach wystartują aż cztery niemieckie szkoły. ● ● ●

Powiat Policki, klasy III-IV

1. SP Tanowo: Włochy
2. Junior Police: Francja
3. SP 3 Police: Australia
4. SP Pasewalk: Korea Południowa

Powiat Policki, klasy V-VI

1. Fußballverein: Anglia
2. SP Tanowo: USA
3. SP 2 Police: Słowenia
4. SP 3 Police: Kostaryka
5. Lwy Morskie: Portugalia
6. Seelöwen Locknitz: Paragwaj

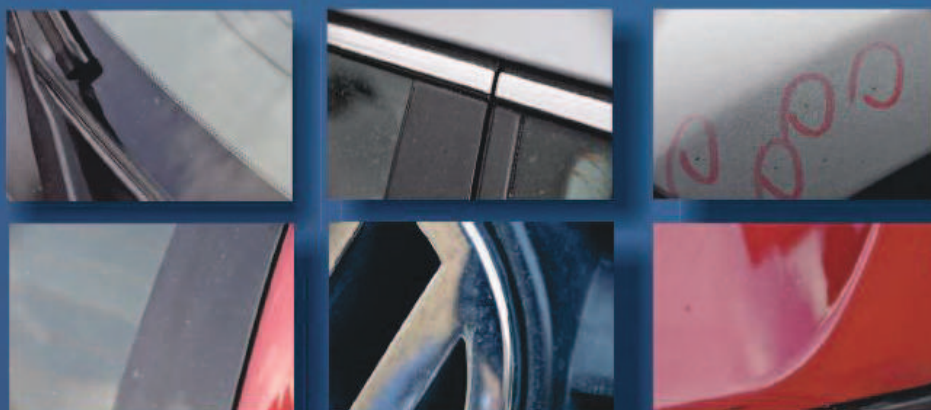
**KIEROWCO !!!
SZKODY CHEMICZNE LAKIERU W TWOIM
SAMOCHODZIE ???**

ZA DARMO

SPRAWDZIMY STAN TECHNICZNY POWŁOKI LAKIERU

Czy Twój samochód tak wygląda?

plamy i odbarwienia na szybach, karoserii, listwach ochronnych,
listwach i elementach chromowanych, relingach ...



Skontaktuj się z nami, a przeprowadzimy profesjonalne
ogłędziny samochodu i pełny proces likwidacji szkody,
aż do uzyskania odszkodowania.

szkodychemiczne@cito.szczecin.pl

telefon: 501 741 740, 508 589 589

WWW.CITOODSZKODOWANIA.PL

ul. Szeroka 61, 71-211 Szczecin